

Aleksandra Ślubowska
Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii

Mój przyjaciel robot?

Każdy z nas na pewno chociaż raz prowadził rozmowę z cleverbotem lub innym chatbotem. Czy w przyszłości będzie możliwa rozmowa z kim tylko chcemy, czy będziemy mogli rozmawiać ze zmarłymi, a może będziemy mogli zaprojektować swoich nowych znajomych według własnych upodobań? To się okaże za jakiś czas i zobaczymy czy uda nam się doświadczyć tego na własnej skórze.

W filmach temat ten poruszany był wielokrotnie, przykłady to film „Ona”, w którym główny bohater uzależnia się od wirtualnej asystentki, która staje się coraz większą częścią jego życia lub odcinek „Zaraz Wracam” serialu Black Mirror, w którym kobieta zamawia robota, który jest kopią jej zmarłego w wypadku narzeczonego. Taka wizja przyszłości nie wydaje się aż tak bardzo odległa. Już teraz wiele osób jest uzależnionych od technologii i możliwości które oferuje. Możemy sobie tylko wyobrazić co przyjdzie z czasem, gdy sztuczna inteligencja będzie w stanie całkowicie zastąpić nam kontakty towarzyskie z innym żywym człowiekiem.

Wiele nastolatek marzy o spotkaniu i porozmawianiu z własnym idolem. Może za jakiś czas będzie możliwa rozmowa z jego symulacją? Chatboty będą zbierały całą aktywność z mediów społecznościowych danej osoby, analizowały styl pisania oraz treść zawartą w postach, aby jak najlepiej odtworzyć tą osobę w rozmowie. Im więcej informacji i wiadomości zostanie przekazanych tym rozmowa będzie bardziej autentyczna.

Drugie zastosowanie może być takie jak we wcześniej wspomnianym serialu – rozmowa z symulacją zmarłej osoby. Do „przywrócenia do żywych” bliskiej nam osoby, będziemy udostępniać prywatne wiadomości wymieniane z tą osobą i całą jej aktywność w sieci, aby wiadomości wysyłane przez sztuczną inteligencję idealnie kopiowały zmarłego. Do umożliwienia rozmowy telefonicznej potrzebne będą nagrania tej osoby, które pozwolą na odwzorowanie jej nowy i zachowania. Sztuczna inteligencja będzie analizowała je oraz uczyła się rozmawiać z nami kopiując jak najdokładniej daną osobę.

A co jeśli pójdziemy jeszcze dalej i oprócz rozmowy będą możliwe też spotkania?

Będziemy mogli już porozmawiać z idolem, zmarłym, albo ze zmarłym idolem, ale dlaczego nie spotkać się z tą osobą twarzą w twarz? Maskę będzie można wydrukować na drukarce 3D. Twarz będzie wyglądała jak twarz tej osoby, dzięki sztucznej silikonowej skórze, która nie będzie w dotyku i wyglądzie różniła się od prawdziwej. Zachowanie i mowa będą naturalnie odwzorowane. Fizycznie roboty nie będą różniły się od ludzi, pod warunkiem, że nie „zajdziemy im za skórę”.

Może kolejnym krokiem będzie tworzenie swoich własnych, idealnych znajomych? Wybierzemy jakie cechy ma posiadać dany robot, dopasujemy jego charakter do naszego, zaprojektujemy wygląd „znajomego-roboty” i będziemy mieli osobę z którą zawsze się z nami zgadza, ma takie zainteresowania jakie jej wybierzemy – będzie naszym nowym, idealnym przyjacielem. Wszystko odbywać się będzie jak tworzenie postaci w grze The Sims, z tym, że nasz Sim będzie z nami w realnym świecie.

Sztuczna inteligencja coraz bardziej się rozwija, w ubiegłym roku robot humanoidalny Sophia dostał obywatelstwo Arabii Saudyjskiej. Jest zaprogramowana, aby rozmawiać na

wcześniej zdefiniowane tematy i jest w stanie uczyć się na podstawie swoich doświadczeń. Sophia jest pokryta silikonową skórą i nie jest robotem wyglądającym jak C-3PO z Gwiezdných Wojen. Za kilka lat z pewnością roboty będą tworzone, aby coraz trudniej było odróżnić je od człowieka.

Obecnie oglądając robota Sophia nie trudno zauważyć, że jest to wciąż robot (nie może też się poruszać, ponieważ nie zostały zbudowane mu nogi). Jednak z dzisiejszą szybkością rozwoju techniki kolejne próby mogą przynieść dużo lepsze skutki. Spójrzmy tylko jak wyglądało życie sto lat temu a jak wygląda teraz. Jednak pytanie, które nasuwa się samo, to czy ludzie będą chcieli zbudować coś, co może okazać się lepsze od nich samych?